

## OSTROŚĆ ZNACZEŃ I NIEOSTROŚĆ KATEGORII

W definicjach i charakterystykach samotności odnaleźć można nie zawsze spójne przekazy – tym bardziej skłaniają one do pogłębionych analiz. Różnorodność doświadczenia braku relacji, interakcji, więzi wywołuje wielorakie doznania, wśród których poczucie samotności i osamotnienia zajmuje ważne miejsce. Ma ono szczególny wymiar, jeśli powodowane jest stanem skrajnego ubóstwa, z którego nie sposób się wyzwolić. Samotność i osamotnienie stanowią motywy często pojawiające się w autorefleksji osób żyjących w kulturze ubóstwa i doświadczających tych stanów w wymiarze jednostkowym i społecznym: „Żal do siebie i świata, że jest taki. Żal do rodziny, znajomych i przyjaciół, że odwracają się, gdy ich najbardziej potrzebuję, nie mają dla mnie czasu, przestają pamiętać o moim istnieniu”.

Doświadczenia samotności i osamotnienia są zawsze czyjeś, a wskazanie na ich podmiot daje szansę analizowania przeżyć osób w ich konkretnych rolach społecznych. Samotność nie jest wówczas jedynie zjawiskiem społecznym, lecz indywidualnie odczuwanym stanem. Samotność ma zawsze wymiar relacyjny, co ukazują wypowiedzi badanych: „Coraz rzadziej wychodziłam z domu, szłam tylko po niezbędne zakupy i ponownie zamykałam się w swoich czterech ścianach, aby znów przeżywać w samotności swój nieszczęsny los”<sup>11</sup>. Samotność traktuje się jako sytuację niezaspokojenia potrzeb relacji i więzi z innymi. Kategoria potrzeb jest tu znacząca, ponieważ wskazuje na zróżnicowane oczekiwania jednostek co do ilości i jakości relacji z innymi ludźmi oraz na ich subiektywną ocenę tych relacji. W takim ujęciu samotność nie oznacza zupełnego pozbawienia relacji z innymi, ale raczej wskazuje na znaczny niedosyt interakcji akceptowalnych i pożądaných, które mają szansę przerodzić się w istotne więzi społeczne.

Samotność jako wynik niezaspokojenia potrzeb jest doświadczeniem przykrym albo co najmniej niekomfortowym. Można wskazać, że samotność to sygnał deficytów interakcyjnych, a ich zwielokrotnienie, niekiedy wzmocnione nagromadzeniem w czasie, oraz trwały charakter mogą prowadzić do osamotnienia. Rozróżnienie samotności i osamotnienia pojawia się w wielu analizach<sup>12</sup>. Zwraca się w nich uwagę na nierozłączność tych kategorii lub na niewielki stopień ich odrębności. W ogólnym ujęciu pojęcia samotności i osamotnienia ujmują stopniowalne doświadczenia braku relacji i bliskości z drugim człowiekiem, przy czym rzekomo mniej bolesna dla jednostki jest samotność, a osamotnienie to stan dotkliwego i wyniszczającego wyobcowania psychicznego bądź fizycznego, skutkującego bólem i cierpieniem. Samotność i osamotnienie to stany określane subiektywnie, co sprawia, że nie można orzekać, iż czyjaś samotność to przeżycie łagodniejsze niż osamotnienie kogoś innego, kto postrzega swoją sytuację jako wyobcowanie.

Warto podkreślić, że wyobcowanie (niekiedy arbitralnie łączone z osamotnieniem) nie zależy od fizycznej obecności bądź nieobecności innych osób. Może być odczuwane w obecności innych, gdy jednostki nie łączy z innymi żadna wzajemność, ani w aspekcie współdzystowania fizycznego, ani też psychicznego przywiązania. Inni są wówczas identyfikowani, lecz nierozpoznawani: jednostka wie, że są obecni, nie wie jednak, kim są wobec niej, czyli podmiotu, który dokonuje ich identyfikacji.

<sup>11</sup> Tamże, s. 230.

<sup>12</sup> Zob. np. *Od samotności do osamotnienia*, red. J. Zimny, Katedra Pedagogiki Katolickiej, Stalowa Wola 2017; T. R ó ż a Ń s k i, *Samotność i osamotnienie osób starszych jako problem społeczny i edukacyjny*, „Roczniki Pedagogiczne” 12(2020) nr 4, s. 75-89.

Poddane analizie wypowiedzi osób żyjących w kulturze ubóstwa ukazują, że precyzyjne odróżnienie samotności od osamotnienia nie jest możliwe, kategorie te mają bowiem wiele elementów wspólnych. Wyodrębnienia ich znaczeń nie ułatwiają proponowane przez badaczy ujęcia opisowe, czego przykładem jest socjologiczna refleksja Jana Szczepańskiego: „Osamotnienie jest przeżywaniem czasu w jego czystej postaci i uświadomieniem sobie, że jest on bez formy, bez barwy i bez treści, i kiedy nie zapełniają go ani nasze działania, ani nasze myśli, uczucia czy dążenia, kiedy nie zapełniają go obserwowane czy odczuwane i współgrane działania, myśli, uczucia i dążenia innych – czas jest tylko przemięciem, bezsens, pustką”<sup>13</sup>. Według Szczepańskiego rozróżnienie osamotnienia i samotności traci sens, jeśli przyjmiemy, że oba te stany pozbawiają jednostkę interakcji z innymi ludźmi, co – jak sądzi – grozi jej utratą cech ludzkich<sup>14</sup>.

W literaturze przedmiotu samotność nie zawsze utożsamiana jest z doświadczeniem jednoznacznie niepożądanym, negatywnym; niekiedy określa się ją jako warunek rozwoju jednostki. Stan samotności może okazać się korzystny, o ile nie trwa zbyt długo – nawet wtedy jednak może mieć konsekwencje negatywne i zaburzać zdrowie psychiczne. Temporalne ujęcie samotności nastęrcza wiele trudności ze względu na subiektywny charakter doświadczania czasu, badacze rozróżniają jednak samotność krótkotrwałą i samotność chroniczną<sup>15</sup>. Inne próby typologizacji, na przykład propozycja Wiesława Łukaszewskiego, przyjmują istnienie dwóch kategorii samotności: samotności obiektywnej i samotności subiektywnej. Analizy te zawierają różne kryteria poczucia osamotnienia i samotności: „Z psychologicznego punktu widzenia problem samotności wydaje się problemem dość zawikłanym. Istnieją bowiem co najmniej trzy kryteria samotności i trzy poziomy «głębokości» samotności czy uczucia osamotnienia”<sup>16</sup>. Pierwsze kryterium stanowią według Łukaszewskiego „kontakty z innymi ludźmi”<sup>17</sup> i w tym sensie, jak wskazuje autor, nie ma ludzi obiektywnie samotnych. Poczucie osamotnienia, jeśli ma miejsce, zależy od osób, z którymi kontakty są utrzymywane. Istotne jest, aby kontakty między jednostkami miały charakter trwały i regularny, gdyż przelotność i krótkotrwałość kontaktów nie chroni przed poczuciem samotności. Drugie kryterium to „obecność w pamięci innych ludzi”<sup>18</sup>. Dotyczy ono świadomości jednostki, że inni o niej myślą, a także odbierania przez nią dowodów świadczących o pozy-

<sup>13</sup> J. S z c z e p a ń s k i, *Sprawy ludzkie*, Czytelnik, Warszawa 1984, s. 21.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 22.

<sup>15</sup> Por. D. C h a r c h u t, *Samotność – interdyscyplinarny przegląd definicji*, w: *Samotność rzeczywistość czy fikcja?*, red. J. Zimny, Katedra Pedagogiki Katolickiej, Stalowa Wola 2013, s. 18.

<sup>16</sup> W. Ł u k a s z e w s k i, *Szanse rozwoju osobowości*, Książka i Wiedza, Warszawa 1984, s. 328.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Tamże, s. 329.

tywnym nastawieniu innych. Brak poczucia tego rodzaju „obecności” powoduje samotność. Kolejne kryterium świadczące o samotności dotyczy w przekonaniu Łukaszelewskiego odczuwania przez jednostkę swojej „przedmiotowości i podmiotowości”<sup>19</sup>, a poczucie, że jest ona instrumentalnie traktowana przez innych, może być źródłem doświadczania przez nią samotności<sup>20</sup>.

W socjologicznych analizach samotności interakcyjny obszar tego stanu podkreśla Georg Simmel, który prezentując teorię towarzyskości, zwraca uwagę na zasady stosunków w obrębie życia społecznego, których cel stanowi swobodna wymiana myśli. „Życie towarzyskie – pisze – jest prawdopodobnie jedyną dziedziną, w której mówienie stanowi uznany cel sam w sobie. Rozmawianie jest formą partnerstwa, a nawet, być może z wyjątkiem «patrzenia na siebie», najbardziej czystą i wysublimowaną formą partnerstwa spośród wszystkich zjawisk społecznych”<sup>21</sup>. Według Simmela Relacje towarzyskie są grą symboliczną<sup>22</sup>, a sam fakt stowarzyszania się, zespolenia, to źródło swojej satysfakcji: „Sedno działania popędu «towarzyskości» polega na tym, by z rzeczywistości życia społecznego wydobyć moment uspołecznienia, nawiązywania społecznych kontaktów w czystej postaci, jako wartość i szczęście samo w sobie”<sup>23</sup>. Brak szans na relacje pozbawia zatem jednostkę szans na uspołecznienie.

Ogólny zarys rozumienia kategorii samotności służy wskazaniu na złożoność problemu, który w artykule odnoszę do analizy życia ludzi wykluczonych społecznie. Pojęcia samotności i osamotnienia uznaję za nietożsame, lecz niedające się precyzyjnie oddzielić. Stosuję je zamiennie, podążając za werbalnym przekazem emocji badanych narratorów, którzy posługują się tymi kategoriami w taki właśnie sposób. Artykuł jest wynikiem analizy *Pamiętników...*, nie dokonuję zatem oceny wypowiedzi osób ubogich dotyczących ich stanów emocjonalnych i doświadczeń w kategoriach prawda–fałsz.

---

<sup>19</sup> Tamże, s. 330.

<sup>20</sup> Por. tamże, dz. cyt., s. 327-331.

<sup>21</sup> G. S i m m e l, *Socjologia*, tłum. M. Łukasiewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 41.

<sup>22</sup> Por. tamże, s. 43n.

<sup>23</sup> Tamże, s. 34n.